

LATOPISY
AKADEMII SUPRASKIEJ
10

ВѢНЕЦЪ ХВАЛЕНІА.
STUDIA OFIAROWANE
PROFESOROWI ALEKSANDROWI NAUMOWOWI
NA JUBILEUSZ 70-LECIA

Pod redakcją
Marzanny Kuczyńskiej

Białystok 2019

Rada Naukowa

Arcybiskup Białostocki i Gdański Jakub (Białystok),
ks. Henryk Paprocki (Warszawa), Antoni Mironowicz (Białystok),
Aleksander Naumow (Wenecja), Ivan Charota (Mińsk)

Kolegium Redakcyjne

ks. Jarosław Józwiak (redaktor naczelny),
Jakub Oniszczyk (sekretarz), Marzanna Kuczyńska,
Jarosław Charkiewicz

Recenzenci

prof. Zoja Jaroszewicz-Pierśławcew, ks. dr hab. prof. UwB Marek Ławreszuk

Adres Redakcji

Fundacja „Oikonomos”
ul. Św. Mikołaja 5, 15-420 Białystok, e-mail: fundacja@oikonomos.pl

Redakcja techniczna, skład i projekt okładki

Jarosław Charkiewicz

ISSN 2082-9299

Wydawca

Fundacja „Oikonomos”

Druk i oprawa

Orthdruk Sp. z o.o., Białystok

SPIS TREŚCI

Krassimir Stantchev	
<i>Kilka słów o Aleksandrze Naumowie</i>	7
Teresa Chynczewska-Hennel	
<i>Dyplomaci weneccy w Rzeczypospolitej XVII wieku</i>	11
Tomasz Kempa	
<i>Melecjusz Smotrycki kontra król Zygmunt III w sprawie wyświęcenia prawosławnych władcyków przez patriarchę Teofana III (publikacja nieznanych źródeł)</i>	25
Robert Mariusz Drozdowski	
<i>Kozaczyzna Zaporoska wobec synodów kijowskich w latach 1628–1629</i>	41
Сергей Темчин	
<i>Св. Алексей, Человек Божий, и пророк Елисей, Человек Божий: как безымянный сирийский святой «римского» происхождения получил греческое имя</i>	53
Viviana Nosilia	
<i>Ruski Polikarp a polski Polikardus, czyli o tym, co staroruska przeróbka ma jeszcze do powiedzenia o Rozmowie mistrza Polikarpa ze śmiercią</i>	65
Jan Stradomski	
<i>Apokryficzne proroctwo o Chrystusie w pogańskiej świątyni boga Apollona i jego znaczenie dla badań nad związkami literatury ruskiej z Bałkanami</i>	85
Alicja Nowak	
<i>W czytaniu ksiąg trzeba się lubować – Michał Słozka o księgach</i>	101
Ежи Остапчук	
<i>Предисловия блаженного Феофилакта Болгарского к Евангелиям в киевских Евангелиях тетр 1697 и 1712 гг.</i>	115
Izabela Lis-Wielgosz	
<i>O emigracji duchowej, czyli wychodźstwie „ze świata” (próba interpretacji fenomenu kobiecej anachorezy)</i>	127

Dominika Gapska	
<i>Św. Paraskewa-Petka z Epiwatu – kilka uwag o serbizacji kultu</i>	145
Antoni Mironowicz	
<i>Święty męczennik Makary Kaniewski (Tokarzewski) (1605–1678)</i>	157
Lilla Moroz-Grzelak	
<i>Jezuici i ich świat w rosyjskich i radzieckich wydawnictwach leksykograficznych</i>	163
Галя Симеонова-Конах, Теодора Конах	
<i>Към въпроса за българската емиграция в земите на хабсбургската монархия в първите десетилетия след Чипровското въстание от 1688 година</i>	181
Mirosław Piotr Kruk	
<i>Graffiti w malowidłach ortodoksyjnych</i>	193
Aleksandra Sulikowska-Bełczowska	
<i>Aleksander Newski – święty mnich i bohater wschodniej Słowiańszczyzny</i>	213
Agnieszka Groniek	
<i>Graficzna teza filozoficzna Damiana Galachowskiego ku czci Rafała Zaborowskiego. Analiza treści</i>	231
Мая Иванова	
<i>Картината „Светите Кирил и Методий” от Ян Матейко и нейната история</i>	251
Aleksandra Michalska	
<i>Spotkanie sacrum i profanum w przestrzeni cerkwi św. Jerzego we wsi Złatolist w Bułgarii</i>	265
<i>Bibliografia Aleksandra Naumowa, oprac. Marzanna Kuczyńska</i>	277

TOMASZ KEMPA

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

**MELECJUSZ SMOTRYCKI KONTRA KRÓL ZYGMUNT III
W SPRAWIE WYŚWIĘCENIA PRAWOSŁAWNYCH WŁADYKÓW
PRZEZ PATRIARCHĘ TEOFANA III
(PUBLIKACJA NIEZNANYCH ŹRÓDEŁ)**

W latach 1620–1621 na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej (głównie na Kijowszczyźnie) przebywał patriarcha jerozolimski Teofan (Teofanes) III¹. Ten prawosławny hierarcha, który został wyposażony w list polecający i szerokie pełnomocnictwa od patriarchy konstantynopolińskiego Tymoteusza² (nominalnego zwierzchnika prawosławia w państwie polsko-litewskim), przybył na ziemie ruskie w drodze z Moskwy w marcu 1620 roku. Początkowo został życzliwie przyjęty przez Zygmunta III i senatorów. Widziano w nim człowieka, który mógłby skłonić Kozaków zaporoskich do udziału w wojnie z Turcją, wówczas najważniejszym wrogiem Rzeczypospolitej³. Jednakże w końcu 1620 roku na dwór królewski dotarły – za pośrednictwem wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego – wieści o wyświęceniu przez patriarchę prawosławnych biskupów w Kijowie. Do pierwszych chirotoni miało dojść w październiku–listopadzie 1620 roku w atmosferze pełnej konspiracji, jak opisał to Zamoyskiemu podwojewodzie kijowski Teodor Jelec⁴. Powód tych utajonych działań był prosty: nominacje na biskupstwa w Kościele wschodnim w Rzeczypospolitej (podobnie zresztą w Kościele rzymskim) stanowiły prerogatywę monarchy. Zatem działania Teofana, co istotne, poparte przez Kozaków zaporoskich z hetmanem Piotrem Konaszewiczem Sahajdacznym na czele, oznaczały *de facto* zakwestionowanie tych prerogatyw. Oczywiście, należy widzieć wyświęcenie prawosławnych biskupów

¹ Szerzej o działalności Teofana w Rzeczypospolitej: A. Mironowicz, *The Activities of the Patriarch Teofanes III in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, [w:] *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and Common Tradition*, ed. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, W. Walczak, Białystok 2007, s. 77–86. Członków świty patriarchy towarzyszących mu w czasie pobytu w Rzeczypospolitej wymienia ciekawa relacja sporządzona zapewne na potrzeby Krzysztofa Radziwiłła (przez ks. Andrzeja Mużyłowskiego?), Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, 723.

² Pełnomocnictwo zostało wystawione 1 kwietnia 1618 roku, zob. M. Коялович, *Литовская церковная уния*, t. 2, Санкт-Петербург 1861, s. 317–318; *Verificatia niewinności* (Wilno 1621), [w:] *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, (dalej: ArchivJZR), cz. 1, t. 7, Киев 1887, s. 297–298. Zob. też: *List od Przewielebnego ojca Tymothea, patriarchy konstantynopolskiego, dany Przewielebnemu ojcu Theophanowi, patriarsze jerozolimskiemu, gdy do Moskwy jechał*, Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), rkps 6640, k. 37v–38.

³ Listy króla oraz kilku senatorów do patriarchy Teofana, w: *Verificatia niewinności*, ArchivJZR, cz. 1, t. 7, s. 290–294; M. Коялович, *Литовская церковная уния...*, t. 2, s. 319–322.

⁴ Teodor Jelec do Tomasza Zamoyskiego 22 listopada 1620 z Kijowa, AGAD, Archiwum Zamoyskich, 726, k. 33–34.

przez patriarchę Teofana w szerszym kontekście, jako swoisty akt desperacji ze strony prawosławnych, związany z faktem prowadzenia przez Zygmunta III określonej polityki religijnej względem obu istniejących wówczas w Rzeczypospolitej Kościołów obrządku greckiego. Polski monarcha, gorliwy katolik, popierał bowiem Kościół unicki, podporządkowany papieżowi, od samego początku jego istnienia (1596 r.). Jednocześnie, wobec oporu związanego z wprowadzaniem unii brzeskiej wśród większej części prawosławnych w Rzeczypospolitej, ostatecznie zaakceptował fakt dalszego istnienia w państwie polsko-litewskim Cerkwi prawosławnej, co zasadniczo potwierdziły konstytucje sejmowe z lat 1607 i 1609⁵. Nie zmieniły one jednak w istotny sposób polityki Zygmunta względem unii i prawosławia, co w praktyce oznaczało m.in. iż na wszystkie wakujące biskupstwa Kościoła wschodniego nadal mianował on zwolenników unii.

Sprawa ta miała, oczywiście, kluczowe znaczenie dla dalszego istnienia prawosławia w Rzeczypospolitej. Bez biskupów Kościoła nie mógł w dłuższej perspektywie funkcjonować, gdyż uniemożliwiałoby to wyświęcanie nowych duchownych. Tymczasem od końca pierwszej dekady XVII wieku prawosławni w państwie polsko-litewskim posiadali już tylko jednego władykę (pozostałych siedmiu, łącznie z metropolitą kijowskim, było unitami⁶). Był nim zwierzchnik eparchii lwowskiej Jeremiasz Tyssarowski, którego królewska nominacja w 1607 roku okazała się fatalnym błędem, przynajmniej z punktu widzenia monarchy i zwierzchników Kościoła unickiego. Tyssarowski został bowiem mianowany władką lwowskim udając przed Zygmuntem III unitę, gdy tymczasem zaraz po uzyskaniu przywileju królewskiego pojechał do Mołdawii, aby uzyskać z rąk tamtejszych prawosławnych hierarchów święcenia biskupie⁷. Jednocześnie wezwał wiernych w swojej eparchii do wytrwania w wierze prawosławnej. Na szczęście dla prawosławnych Zygmunt III nie próbował podważać swej własnej decyzji o nominacji Tyssarowskiego, dzięki czemu mógł on w sposób legalny sprawować duchowną godność do śmierci w 1641 roku.

Zatem 1620 roku prawosławni w Rzeczypospolitej posiadali tylko tego jednego biskupa. Patriarcha Teofan wyświęcił zaś w kolejnych miesiącach – począwszy od października – pozostałych siedmiu władyków dla diecezji zajmowanych przez biskupów unickich. Wśród nowych hierarchów znaleźli się m.in. metropolita kijowski Jow Borecki oraz arcybiskup połocki Melecejusz Smotrycki, od kilku miesięcy będący także archimandrytą monasteru św. Ducha w Wilnie⁸.

⁵ Konstytucje: *O religiej greckiej z 1607 r. i Religia grecka z 1609 r.*, *Volumina constitutionum*, t. 2, vol. 2, wyd. S. Grodzicki, Warszawa 2008, s. 346–347, 384.

⁶ W momencie zawierania unii brzeskiej – w 1595/1596 r. – spośród ośmiu biskupów prawosławnych z metropolii kijowskiej sześciu opowiedziało się za jednością z Kościołem rzymskim. Dwóch – władcy: przemyski Michał Kopysteński i lwowski Gedeon Bałaban – było przeciwnych uznaniu jurysdykcji papieża. Na miejsce zmarłego w 1610 roku władcy Kopysteńskiego Zygmunt III mianował jednak zwolennika unii Atanazego Krupeckiego. Nominacja ta przyniosła ostre protesty ze strony prawosławnej, M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982, s. 120 n.

⁷ *Акты относящиеся к истории Западной России*, собранные и изданные Археологическою комиссиею, t. 4, Санкт-Петербург 1851, nr 174, s. 261–262; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 246.

⁸ Oprócz tego władzami zostali: włodzimiersko-brzeskim: Ezechiel Kurcewicz, łucko-ostrogskim: Izaak Boryskowicz, przemysko-samborskim: Izajasz Kopiński, chełmsko-belskim: Pajsusz Hipolitowicz, pińsko-turowskim:

Dla prawosławnych odnowienie struktur cerkiewnych przez patriarchę stanowiło widomy znak działania Ducha świętego⁹. Jak stwierdził jeden z członków bractwa wileńskiego – Wasyl Druhowina: „A z strony poświęcenia metropolita i episkopów powiadamy, iż to jest dziejstwo Ducha Świętego i sprawa mimo wszech nadzieje nawymownym sądem boskim cudownie zrzządzona”¹⁰. Z punktu widzenia władz Rzeczypospolitej było to zaś działanie nielegalne. Zygmunt III nie mógł wobec tego (nawet gdyby chciał) uznać nowych biskupów za oficjalnych hierarchów. Niemniej jego reakcji na to, co się stało na Ukrainie, nie można określić mianem ostrej. Powodem tego była konieczność liczenia się z Kozakami zaporoskimi, którzy w tym czasie należeli już do ważnych protektorów prawosławia w Rzeczypospolitej i w istotny sposób przyczynili się do wyświęcenia nowych władcyk¹¹.

Z wyświęcenia biskupów prawosławnych nie mogli być również zadowoleni unicy hierarchowie¹². Nic dziwnego, że to właśnie z ust metropolity kijowskiego Józefa Welamina Rutskiego – zapewne wczesną wiosną 1621 roku – po raz pierwszy miały paść sugestie o tym, że patriarcha Teofan jest tureckim szpiegiem, a zatem tych, którzy kontaktowali się z nim na terenie Rzeczypospolitej, też można za takich uważać¹³. Absurdalność tego twierdzenia widać było choćby w fakcie, że wojska kozackie, z hetmanem Piotrem Konaszewiczem-Sahajdacznym na czele – który roztoczył przeciw opiekę nad patriarchą Teofanem w Rzeczypospolitej – odegrały bardzo ważną rolę w decydującym starciu z Portą pod Chocimiem jesienią 1621 roku. Oczywiście, sugestie Rutskiego miały skompromitować świeżo wyświęconych władcyk, po to, by pozbawić ich możliwości sprawowania funkcji biskupich. Unicki metropolita chciał w ten sposób doprowadzić do ścigania ich z rozkazu króla jako przestępców. Na fakt, że to Rutski był autorem oszczerstwa dotyczącego rzekomej szpiegowskiej działalności Teofana i wyświęconych przez niego władcyk, a także tych, którzy się z nim spotykali w Kijowie (m. in. delegacji mieszczan wileńskich) wskazywali członkowie prawosławnego bractwa Św. Ducha w Wilnie¹⁴. Potwierdza to także zachowana korespondencja między Rutskim a najważniejszym magnackim protektorem Kościoła unickiego w tym

towarzyszący patriarchsze tytułarny biskup Stachony, Grek Abraham. Gramota patriarchy Teofana informująca o wyświęceniu metropolity Boreckiego i sześciu innych władcyk w metropolii kijowskiej w: ArchivJZR, cz. 1, t. 5, Kiew 1873, nr 1, s. 1–9; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 427–429; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 80–81; T. Hodana, *Między królem a carem. Moskwa w oczach prawosławnych Rusinów – obywateli Rzeczypospolitej (na podstawie piśmiennictwa końca XVI – połowy XVII stulecia)*, Kraków 2008, s. 67.

⁹ Piszą o tym wyraźnie w protestacji z 28 kwietnia 1621 r. metropolita Borecki i władcyka Kurcewicz, П. Н. Жукович, *Протестация митрополита Иова Борецкого и других западнорусских иерархов, составленная 28 апреля 1621 г.* [w:] *Статьи по славяноведению*, t. 3, Санкт-Петербург 1910, s. 144.

¹⁰ Росийский государственный исторический архив (Sankt Petersburg) (dalej: RGIA), F. 823, op. 1, nr 458, k. 36v.

¹¹ T. Kempa, *Wyругowanie prawosławnych mieszczan z rady miejskiej Wilna w 1621 roku*, [w:] *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 280.

¹² Wieści o wyświęceniu władcyk przez Teofana dotarły do metropolity Rutskiego w styczniu 1621 roku, J. W. Rutski do Lwa Sapięhy 14 oraz 26 stycznia 1621r., [w:] T. Kempa, *Nieznane listy biskupów unickich do kanclerza Lwa Sapięhy – źródła ukazujące sytuację wyznaniową w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 22, R. 2004, s. 192–196.

¹³ J. Pietrzak, *Po Ceczorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, Wrocław 1983, s. 120.

¹⁴ *Sumariusz urazów bractwa wileńskiego* [ok. 1622], AGAD, AR, dz. II, supl., 269; *Urazy, które sobie pretendują mieć w religiej greckiej* (na sejmie 1623 r.), Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps 338, pkt. 4; *Elenchus pism uszczypliwych...*, (Wilno 1622), Archiv JZR, cz. 1, t. 8, Kiew 1914, s. 608.

czasie – kanclerzem litewskim Lwem Sapiehą¹⁵. W liście z 2 czerwca 1621 roku metropolita nawiązał do oskarżeń ze strony prawosławnych wilnian: „Na mnie to po wtóre uczyniona protestacja, jakobym ja udał Króla Jego Mości, że oni są zdrajcami i tamten pseudopatriarcha był szpiegiem tureckim”¹⁶. Jak widać, prawosławni – zapewne członkowie bractwa św. Ducha – zanieśli w tej sprawie dwukrotnie protestację na metropolitę Rutkiego. Dla nas istotne jest jednak, że postawienie zarzutów dotyczących szpiegostwa na rzecz Turcji w momencie, gdy Rzeczpospolitą czekało decydujące starcie z Portą, stawiało pomówionych w bardzo złej sytuacji. Oskarżenia – oprócz części wyswieconych władyków (o czym niżej) – dotknęły też prawosławnych mieszczan z Wilna i Połocka, którzy rzekomo mieli się kontaktować z Teofanem w Kijowie i uczestniczyć w chirotonii arcybiskupa Smotryckiego. Rutkiemu chodziło o to, by pozbyć się prawosławnych z władz tych miast, a szczególnie ze stołecznego Wilna, a na ich miejsce wprowadzić unitów. Oskarżenie to okazało się więc doskonałym pretekstem do urzeczywistnienia planów metropolity. Władze miejskie, tak w Wilnie, jak i w Połocku (ich katolicka większość) – pod wpływem listów Zygmunta III¹⁷ – zareagowały bowiem pozbawieniem funkcji rajców wyznawców prawosławia¹⁸, a także aresztowaniem kilkunasu mieszczan tego wyznania¹⁹. Przy czym analiza zachowanych źródeł wskazuje na to, że represje w większości dotknęły osoby, które w ogóle nie kontaktowały się z Teofanem²⁰. Rutki musiał sobie z tego doskonale zdawać sprawę, mimo to nalegał na wtrącenie kilkunasu zasłużonych dla prawosławia mieszczan w obu miastach do więzień, a następnie wytoczenie im procesu. Ponadto próbował doprowadzić do wydania zakazu przyjmowania do cechów osób wyznania prawosławnego²¹. Wreszcie, korzystając z odpowiedniej koniunktury, zwierzchnik Kościoła unickiego wniósł też pozew przeciw bractwu Św. Ducha, żądając wydania należących doń nieruchomości i przywilejów, których prawnym spadkobiercom miało być unickie bractwo Św. Trójcy²². Sprawa ta ciągnęła się już od wielu lat²³.

¹⁵ Szerzej zob. T. Kempa, *Kanclerz Lew Sapieha a Kościół unicki*, [w:] *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasiczyna*, red. K. Stępnik, Lublin 2007, s. 27–42. O tym, jak ważną postacią dla Cerkwi unickiej był Lew Sapieha, świadczy m.in. fakt konsultowania z nim przez króla wszelkich spraw istotnych dla unitów, Zygmunt III do Lwa Sapiehy 15 maja 1621 z Warszawy (zob. dodatek).

¹⁶ J. W. Rutki do Lwa Sapiehy 2 czerwca 1621 z Wilna, [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 200.

¹⁷ Zygmunt III do władz miejskich Wilna 15 marca 1621 z Warszawy, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 13–13v; Zygmunt III do władz miejskich Połocka 1 lutego 1621 z Warszawy (król nakazał władzom Połocka nie wpuszczać Smotryckiego do miasta), ibidem, k. 1–1v; BCzart., rkps 754, s. 63–65 (druk: *Витебская старина*, t. 5, cz. 1, изд. А. Сапунов, Витебск 1888, nr 69, s. 114–118); J. W. Rutki do Lwa Sapiehy 17 lutego 1621 r., [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 196–197.

¹⁸ Wyrzucono wówczas z rady miejskiej czterech prawosławnych: Łukasza Sobola, Iwana Szycika, Filipa Sieńczyłowicza (Sieńczyłę) i Jerzego Chociejewicza. Po kilku latach trzech ostatnich wróciło jednak do władz miejskich, *Collected Works of Meleitiy Smotryc'kyj*, ed. D. Frick, Cambridge Massachusetts 1987, s. 369 (*Verificatio niewinności*); J. W. Rutki do Lwa Sapiehy 8 kwietnia 1621 r., [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 198–199; T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016, s. 353, 361.

¹⁹ *Urazy, które sobie pretendują mieć w religiej greckiej...*, pkt. 4 i 5.

²⁰ Według późniejszych zeznań członków wileńskiego bractwa Św. Ducha, nikt z tego środowiska, ani z duchownych, ani świeckich, nie był w Kijowie, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 40.

²¹ *Urazy, które sobie pretendują mieć w religiej greckiej...*, s. 62–64, pkt. 5; *Sumariusz urazów bractwa wileńskiego...*, dz. II, supl., 269. Zob. też: J. W. Rutki do Lwa Sapiehy 8 kwietnia 1621 r., [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 198.

²² Pozew Zygmunta III z 10 lipca 1621 r. w stosunku do prawosławnego bractwa św. Ducha, Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Wilno), F. 610, op. 3, nr 206.

²³ T. Kempa, *Wileńskie bractwo św. Ducha jako centrum obrony prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 21, R. 2004, s. 53–64.

W Wilnie do więzienia na ratuszu trafiły głównie osoby związane z bractwem Św. Ducha²⁴. Metropolita zabiegał, by osądził ich sąd komisarski mianowany przez króla. Wówczas właściwie byłaby gwarancja, że oskarżenie zostanie potwierdzone, a aresztowani zostaną skazani. Jak bowiem pokazywała praktyka funkcjonowania sądów komisarskich, powoływanych przez Zygmunta III do osądzenia spraw na tle religijnym, w składzie tych sędziowskich gremiów zdecydowanie przeważali katolicy. Dobrym przykładem był choćby skład sądu, który sądził zabójców unickiego arcybiskupa połockiego Jozafata Kuncewicza (zginął z rąk mieszczan witebskich w listopadzie 1623 roku)²⁵.

Krół powołał komisarzy do osądzenia obwinionych, jakkolwiek chcieli oni się zebrać w Wilnie już po zakończeniu sądów trybunalskich, gdyż obawiali się współpracy protestantów i prawosławnych, o czym pisał Jarosz Wołłowicz, jeden z komisarzy powołanych przez króla: „jaką potęgą heretycy chcą wspierać scyzmatyków pomienionych i jako ich chcą w posesyją mitropolii i władcytwa wszrutować”²⁶.

Rutskiemu nie udało się w pełni przeprowadzić swoich planów. Metropolita był chyba jedyną osobą, która naciskała na Lwa Sapiechę – jako powołanego przez króla do przewodniczenia sądowi komisarskiemu w sprawie aresztowanych mieszczan²⁷ – by jak

²⁴ W Wilnie aresztowanych zostało 12 mieszczan, z których trzech: Izaak Wołłowicz, Semen Krasowski, Bohdan Turecki pod zarzutem zdrady trafiło początkowo do więzienia „pod ratuszem”, przeznaczonego dla największych przestępców. Dopiero po kilku tygodniach przeniesiono ich do pozostałych dziewięciu osadzonych (przetrzymany w znośniejszych warunkach): Semena Nowgorodca, Fedora Kuszelicza, Bohdana Borysowicza, Jana Kotowicza, Wasyla Baranowicza, Wasyla Kułakowskiego, Wasyla Druhowiny, Krzysztofa Wasylewicza, Stefana Zahorskiego. Tym dziewięciu więźniom postawiono łżejsze zarzuty związane z pomocą Smotryckiemu. W czerwcu władze miejskie Wilna w porozumieniu z metropolitą Rutskim gotowe były tych dziewięciu mieszczan wypuścić „za poręką”, a więc mieli oni być sądzeni z „wolnej stopy”. Jednak, gdy tych dziewięciu aresztowanych dowiedziało się, że pozostała trójka oskarżonych ma pozostać w więzieniu, na znak solidarności z nimi również pozostali w areszcie; jednocześnie prawosławni wilnianie złożyli pozew przeciw ówczesnemu burmistrzowi – katolikowi, *Verificattia niewinności*, Archiv JZR, cz. 1, t. 7, s. 328; protestacja J. Boreckiego złożona w grodzie kijowskim 15 maja 1621 r., RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 45–47; AGAD, AR, dz. II, 800; ks. Stanisław Rochowicz do plebana nieświeskiego 16 kwietnia 1621 z Wilna, AGAD, AR, dz. II, supl., 128(1) (druk: Ю. А. Мищик, *Кілька документів до історії козацько-татарського союзу 1625 року та православної церкви в Україні*, [w:] *Рукописна та книжкова спадщина України*, cz. 4, Київ 1998, s. 143); J. W. Rutski do Lwa Sapiechy 8 i 14 czerwca 1621 r., [w:] T. Kempa, *Nieznanne...*, s. 201–203.

²⁵ Sądowi temu przewodniczył Lew Sapiecha, a w jego składzie znaleźli się sami katolicy: kasztelan mściślowski Krzysztof Drucki-Sokoliński, referendarz i pisarz litewski Aleksander Korwin Gosiewski, starosta orszański Aleksander Dadźbóg Sapiecha, wójt witebski Mikołaj Zawisza. Po kilku dniach śledztwa 22 stycznia 1624 roku komisarze wydali wyrok, którym 19 mieszczan skazali na karę śmierci, wobec 74 osób (w tym pięciu duchownych prawosławnych) karę tę orzeczono zaocznie. Charakterystyczne, że wielu skazanym nie udowodniono uczestnictwa w samym zabójstwie Kuncewicza. Wystarczyły świadectwa o ich wcześniejszej wrogiej postawie względem unickiego hierarchy. Ponadto sąd odebrał Witebskowi prawo magdeburskie, nakazano również zabrać dzwony z ratusza oraz ze wszystkich cerkwi. Ku wiecznej pamięci zamordowanego mieszczanie zostali również zobowiązani do wystawienia nowego unickiego soboru Przechyścieńskiego, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU–PAN), rkps 3143, k. 190–215v; *Историко-юридические материалы, извлеченные из актовых книг губерний Витебской и Могилёвской*, t. 30, Витебск 1903, nr 5, s. 17–41; T. Kempa, *Православие і унія we wschodnich województwach WKL w końcu [XVI i w pierwszej połowie] XVII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 22, Białystok 2004, s. 25–26.

²⁶ Jarosz Wołłowicz do Lwa Sapiechy 12 kwietnia 1621 z Sokółki (z Sokółki?) (oryg.), BPAU–PAN, rkps 363, k. 182–183. Zob. też: Zygmunt III do Lwa Sapiechy 20 kwietnia 1621 z Warszawy (oryg.), tamże, k. 45.

²⁷ Zygmunt III do Lwa Sapiechy 20 kwietnia 1621 z Warszawy (oryg.), BPAU–PAN, rkps 363, k. 45; Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, F. 103, dz. VI, teka 557, nr 315; zob. też: J. W.

najszybciej wyznaczył termin posiedzenia sądu. Zwierzchnik Cerkwi unickiej chciał, by sąd komisarski zajął się nie tylko sprawą nielegalnego wyświecenia władków i ewentualnej współpracy z „tureckim szpigiem” prawosławnych wilnian, ale też doprowadził do poskromienia prawosławnego bractwa św. Ducha, z którego – jak pisał – „wszystko złe wynika”. Jednocześnie zależało mu na tym, by po myśli unitów komisarze określili „której Rusi służą prawa i przywileje od królów panów naszych z dawna nadane, unitom czy nieunitom”²⁸. Jednak termin zebrania się komisarzy był kilkakrotnie odkładany w czasie, począwszy od kwietnia 1621 roku do początku roku następnego, najpierw z powodu sądów trybunalskich, potem zaś wojny z Turcją.

Tymczasem Sapieha, choć był protektorem Cerkwi unickiej, pozostawał też jednym z najważniejszych polityków w Rzeczypospolitej, który mimo różnych swoich słabości starał się dbać o dobro państwa²⁹. Jednocześnie trzeźwo oceniał ówczesną sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej (wkrótce miało przecież dojść do decydującej rozgrywki z Portą). Samym unickim hierarchom wytykał, że siłą chcą nawracać prawosławnych, pisał o tym także w kontekście nacisków metropolity Rutskiego na jak najszybsze zwołanie sądu komisarskiego³⁰. I to przede wszystkim za sprawą litewskiego kanclerza do osądzenia aresztowanych mieszczan wileńskich ostatecznie nie doszło. Sapieha uznał, że wysuwane wobec nich oskarżenia o szpiegostwo nie mają podstaw. Ponadto w obronie aresztowanych wypowiedział się Trybunał Litewski, który wysłał do biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza (jednego z królewskich komisarzy) dwóch swoich przedstawicieli, by doprowadzić do wstrzymania procesu³¹. W sprawie tej interweniował również największy protektor reformacji (a właściwie wszystkich niekatolików) na Litwie – Krzysztof II Radziwiłł³². Wreszcie losem uwięzionych wilnian interesowali się Kozacy zaporoscy³³. Skutkiem tego aresztowani mieszczanie zostali wypuszczeni na wolność jeszcze w drugiej połowie 1621 roku.

Nie oznaczało to jednak wycofania przeciw nim pozwów i natychmiastowego zaprzestania działalności królewskich komisarzy w ich sprawie. Król jeszcze w styczniu 1622 roku wyznaczył termin posiedzenia sądu komisarskiego w Wilnie (na 1 marca 1622 r.)

Rutski do Lwa Sapiehy 27 i 29 grudnia 1621 r. oraz 16 lutego 1622 r., [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 204–208.

²⁸ J. W. Rutski do Lwa Sapiehy 27 grudnia 1621 r., [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 204.

²⁹ Obszernie o Sapieżu jako o polityku zob. A. Czwołek, *Piórem i bulawą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012.

³⁰ Metropolita Rutski bronił się przed oskarżeniami Sapiehy, że „na sumnienia tych ludzi, którzy się odrywają od nas, nie następuję i następować nie chcę”. J. W. Rutski do Lwa Sapiehy 29 grudnia 1621 r., [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 205–206; por. Lew Sapieha do Jozafata Kuncewicza 12 marca 1622 r., [w:] T. Żychiewicz, *Jozafat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986, s. 159–171.

³¹ Posłami przybyłymi od Trybunału Litewskiego byli znani przedstawiciele prawosławia: Mikołaj Onichimowski (członek bractwa św. Ducha w Wilnie) oraz Adam Kossow (ojciec Sylwestra Kossowa, przyszłego prawosławnego metropolity kijowskiego – w latach 1647–1657), sędzia grodzki witebski, ceđuła dołączona do listu E. Wołłowicza do Lwa Sapiehy z 16 lutego 1622 z Wilna, [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 208–209; por. J. W. Rutski do Lwa Sapiehy 16 lutego 1621 z Wilna, [w:] ibidem, s. 207–208.

³² Bractwo św. Ducha do K. Radziwiłła 6 maja 1621 r., AGAD, AR, dz. II, 749; Jan Ogiński do K. Radziwiłła 6 maja 1621 r., AGAD, AR, dz. II, 748; K. Radziwiłł do bractwa św. Ducha oraz J. Ogińskiego 20 maja 1621 r. (bruliony), AGAD, AR, dz. II, 750; Jow Borecki do K. Radziwiłła 12 stycznia 1622 z Kijowa, AGAD, AR, dz. II, 803; bractwo św. Ducha do K. Radziwiłła 2 lutego 1622 z Wilna, AGAD, AR, dz. II, 808.

³³ Hetman zaporoski Jacek Borodawka do K. Radziwiłła 28 kwietnia 1621 (wg starego kalendarza) z Kijowa, AGAD, AR, dz. II, 746.

Komisarze mieli osądzić nie tylko wspomnianych prawosławnych mieszczan, ale także wymienionych w uniwersale z imienia i nazwiska władcyk Boreckiego i Smotryckiego, a także rozsądzić spory między unitami a prawosławnymi w Wilnie. Zygmunt III wracał tu do wcześniejszych oskarżeń wobec patriarchy i wyświęconych przez niego władcyków:

śmieją się targać i śmieli stanowiąc sobie metropolity, władcyki bez prezentacyjej i podawania naszego u niejakiego impostora Greczyna, który od cesarza tureckiego do Moskwy i do państw naszych posłany był, aby Moskwę przeciwko nas zaciągał i w państwach naszych bunt, sedyccyje czynił, podczas podniesienia wojny przeciwko nas od cesarza tureckiego, nieprzyjaciela wszystkiego chrzęści[j]aństwa.

Nadto król oskarżył prawosławnych o bezprawne zbudowanie cerkwi św. Ducha w Wilnie, o co spór toczył się jeszcze od końca XVI wieku³⁴. Mobilizacja sił prawosławnych i protestantów (Krzysztof II Radziwiłł i ewangelicy członkowie Trybunału) odniosła ostatecznie skutek. Zanim sąd komisarski zebrał się w pełnym składzie, część jego członków (w tym biskup wileński Eustachy Wołłowicz) spotkała się w Wilnie na początku lutego 1622 roku. Komisarze podjęli wówczas decyzję o odłożeniu rozprawy, aby „nie przyczyniać więcej [...] mieszanin”³⁵. Takie stanowisko przedstawiono królowi, który widocznie je zaakceptował. Sprawa została formalnie odsunięta w czasie, w praktyce zaś zupełnie zaniechana³⁶.

Wydarzenia w Połocku, w związku z zarzutami postawionymi części tamtejszych prawosławnych mieszczan, potoczyły się nieco innym trybem. Tam komisarze powołani do osądzenia rzekomo winnych „zdrady i buntów” miejscowych prawosławnych, zebrał się pod przewodnictwem wojewody połockiego Michała Druckiego-Sokolińskiego na odprawienie sądu na zamku połockim 31 lipca 1621 roku. W obronie sądzonych, a także przeciwko sądzeniu ich w zamku, a nie „na miejscu zwykłym”, czyli w ratuszu, wystąpiła duża grupa mieszczan połockich. Wówczas wojewoda połocki kazał ustawić kilka połowych armat i uszykować się piechocie zamkowej, aby zapobiec ewentualnym rozruchom. W ten sposób protestujący tłum został uciszony, a sami pozwani zostali skazani na banicję i konfiskatę dóbr. Tę decyzję sądu komisarskiego musiał jeszcze zatwierdzić król. Nie wiadomo, jaki był ostatecznie los skazanych, ale w ich obronie stanęła część miejscowej szlachty³⁷. Mieszczanie połoccy zostali w ten sposób ukarani za gorące przyjęcie, jakie zgotowali nowemu prawosławnemu arcybiskupowi połockiemu Melecjuszowi Smotryckiemu, a jednocześnie za fakt odmowy dalszego uznawania jurysdykcji miejscowego unickiego hierarchy Jozafata Kuncewicza³⁸.

Skutkiem ówczesnych wydarzeń było wspomniane wyżej pozbawienie prawosławnych prawa do zasiadania we władzach miejskich Wilna i Połocka. Miejsca prawosławnych, w ramach tzw. ławicy ruskiej, zajęli od razu unicy. W przypadku stołecznego

³⁴ Zygmunt III do komisarzy 22 stycznia [1622] z Warszawy, AGAD, AR, dz. II, 807.

³⁵ Ceduła dołączona do listu E. Wołłowicza do L. Sapiehy z 16 lutego 1622 z Wilna, [w:] T. Kempa, *Nieznanie...*, s. 208–209.

³⁶ T. Kempa, *Wyругowanie...*, s. 287–288.

³⁷ Świadcstwo kilkunastu przedstawicieli szlachty z województwa połockiego z 31 lipca 1621 r., BCzart., rkps 111, nr 102, k. 393–396.

³⁸ T. Kempa, *Prawosławie i unia...*, s. 18–23.

miasta udało się jednak pojedynczym osobom wyznania prawosławnego uzyskać miejsce w radzie miejskiej jeszcze w końcu panowania Zygmunta III, a potem także za rządów Władysława IV Wazy³⁹. Podobnie musiało być w Połocku. Niemniej prawosławni nie uzyskali już nigdy takich wpływów we władzach miejskich obu tych miast, jakie posiadali przed 1621 rokiem, a tym bardziej przed zawarciem unii brzeskiej. W 1666 roku sąd komisarski powołany przez Jana Kazimierza ostatecznie zakazał niekatolikom zasiadania we władzach miejskich Wilna. W Połocku stało się to w 1668 roku⁴⁰.

Jak natomiast potoczyła się sprawa wyświęconych przez patriarchę Teofana władcyków? Jak pamiętamy, oni także byli oskarżani o współdziałanie z „tureckim szpiegiem”. Początkowo reakcja króla na fakt wyświęcenia biskupów prawosławnych, a także pogłoski o możliwości ich szpiegostwa na rzecz Turcji, była pryncypialna. Król w lutym i marcu 1621 roku kazał urzędnikom, zarówno ziemskim jak i miejskim, ścigać ich i umieścić w więzieniu⁴¹. Monarcha nakazał też wojewodzie wileńskiemu Janowi Karolowi Chodkiewiczowi, aby w zarodku uśmierzył wszelkie „bunty impostorów” skierowane przeciwko prawowitej władzy unickich biskupów. Miał w tej sprawie współpracować z metropolitą Ruskim i władzami miejskimi Wilna⁴². Znamienne jednak, że w ówczesnych uniwersałach królewskich z imienia i nazwiska są wspomniani tylko dwaj władcy: metropolita Jow Borecki oraz arcybiskup połocki Melecjusz Smotrycki⁴³. Dlaczego gniew króla skupił się na nich? W przypadku Boreckiego sprawa jest jasna. Stawał się on przecież jako metropolita najważniejszą osobą w Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Z kolei Smotrycki po Bożym Narodzeniu 1620 roku wrócił z Kijowa do Wilna, do monasteru św. Ducha, a stamtąd rozesłał uniwersały informujące o jego poświęceniu przez patriarchę. Doprowadził tym do wrzenia na terenie eparchii połockiej, która była zamieszкана niemal wyłącznie przez wyznawców prawosławia. A przecież po przejściu zwierzchnictwa nad tą diecezją przez arcybiskupa Jozafata Kuncewicza (1618–1623) zostali oni stopniowo pozbawieni wszystkich cerkwi w miastach królewskich znajdujących się na terenie tej eparchii. Pod wpływem wiadomości o wyborze Smotryckiego mieszczanie Połocka, Witebska, Orszy zaczęli spontanicznie odbierać cerkwie zamknięte z nakazu Kuncewicza⁴⁴. Jak więc widać, propagandowy (i nie tylko) atak unitów na Smotryckiego miał uzasadnienie z powodu roli, jaką odgrywał on w Wilnie jako

³⁹ T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe...*, s. 361.

⁴⁰ *Акты издаваемые Виленскою Археологическою комиссией для разбора древних актов...*, t. 10, Вильна 1879, nr 63, s. 299–305; T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie...*, s. 467–470.

⁴¹ Zygmunt III do wojewodów, kasztelanów, urzędników ziemskich i grodzkich, władz miast królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim 6 lutego 1621 z Warszawy, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 3–3v; podobny w treści uniwersał z 22 marca 1621 r., *Сборник документов уясняющих отношения латинско-польской пропаганды к русской вере и народности*, Вильна 1866, nr 15, s. 64–66. Por. Zygmunt III do J. W. Ruckiego 6 lutego 1621 z Warszawy, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 5.

⁴² Zygmunt III do J. K. Chodkiewicza 15 lutego 1621 z Warszawy, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 9.

⁴³ Znany jest jeszcze odrębny uniwersał z 15 marca 1621 roku, poprzez który Zygmunt III kazał ścigać władcykę włodzimierskiego Ezechiela Kurcewicza, ArchivJZR, cz. 1, t. 6, Kiew 1883, nr 197, s. 497–499. W późniejszych dyskusjach sejmowych na temat sprawy wyświęcenia władcyków przez Teofana, znów jednak mówiono tylko o metropolie Boreckim i arcybiskupie Smotryckim, zob. np. odpowiedź króla na żądania szlachty prawosławnej na sejmie 1623 roku, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, 37, s. 38; BCzart., rkps 333, k. 134–135, pkt. 22.

⁴⁴ J. W. Rucki do Lwa Sapiehy 14 stycznia 1621, [w:] T. Kempa, *Nieznanne...*, s. 192; T. Kempa, *Prawosławie i unia...*, s. 18–21.

przełożony brackiego monasteru, a także wobec świeżych wydarzeń na obszarze eparchii połockiej. Poza tym Smotrycki zaczął w tym czasie ujawniać swój pisarski talent w polemice z unitami⁴⁵. Stąd też w listach metropolity Rutskiego do Lwa Sapiehy (korespondencja metropolity do króla z tego czasu nie zachowała się) mowa jest właściwie tylko o Boreckim i Smotryckim – w większym stopniu nawet o tym ostatnim⁴⁶ – mimo tego, że strona unicka знаła nazwiska także innych świeżo wyświęconych władcyków.

Nic dziwnego, że Rutski wydał pozew przeciw arcybiskupowi Smotryckiemu, a potem dokonał jego ekskomuniki, co zresztą dla prawosławnego hierarchy nie miało większego znaczenia, gdyż nie uznawał on przecież jurysdykcji unickiego metropolity⁴⁷. Generalnie jednak działania podejmowane przeciw nowym władcykom były niemrawe, skoro Smotrycki początkowo bez przeszkód przebywał w Wilnie. Niemniej pod wpływem działań króla przeniósł się do podwieńskiego Jewia⁴⁸, majątku podkomorzego trockiego Bohdana Ogińskiego, wielokrotnego starosty rocznego bractwa św. Ducha i jednego z najważniejszych protektorów prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim⁴⁹. Tam prawosławny hierarcha spędził kolejne miesiące. Król napisał wówczas do Ogińskiego, żądając wydania Smotryckiego, który według niego „bunty i roztryki szkodliwe między ludźmi czyni i rozszerza”. W związku z tym monarcha żądał od podkomorzego trockiego:

Przykazujemy Wielmożności Twojej, abyś o takich wiedząc zdrajcach, buntownikach, z ramienia impostora tureckiego wysłanych [...], dalej nie śmiał [ich] przechowywać, jako zdrajców kazawszy łąpać, do urzędów grodzkich, magdeburskich miast państwa naszego Wielkiego Księstwa Litewskiego odsyłać, inaczej nie czyniąc dla łaski naszej i pod winami w prawie popolitym opisanemi⁵⁰.

List do Ogińskiego w sprawie arcybiskupa połockiego – zapewne w podobnym tonie – napisał także Lew Sapieha.

Przebywając w Jewiu, Smotrycki musiał zatem odpowiedzieć na zarzuty skierowane przeciwko niemu, a także przeciw innym władcykom. Zachowały się jego odpowiedzi na listy króla i Lwa Sapiehy napisane do Bohdana Ogińskiego. Król zapewne nie skierował korespondencji bezpośrednio do prawosławnego hierarchy, gdyż uznawał go za uzurpatora na duchownej godności arcybiskupa połockiego. W dotychczasowej literaturze przedmiotu te krótkie teksty prawosławnego polemisty nie były znane⁵¹. Są to najprawdopodobniej jego najstarsze zachowane utwory o charakterze epistolarnym⁵². Jakkolwiek

⁴⁵ J. W. Rutski do L. Sapiehy 18 stycznia 1621 r., [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 194–195.

⁴⁶ Zob. szereg listów metropolity Rutskiego do Lwa Sapiehy zamieszczonych w: T. Kempa, *Nieznane...*, s. 192 n.

⁴⁷ Pozew z datą 12 marca 1621 roku, *Витебская старина*, t. 1, изд. А. Сапунов, Витебск 1883, nr 115, s. 214–215. Oryginał ekskomuniki z 28 marca 1621 roku, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 27.

⁴⁸ Zygmunt III do B. Ogińskiego 7 lutego 1621 z Warszawy, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 7.

⁴⁹ T. Kempa, *Kariery przedstawicieli prawosławnych rodów Ogińskich i Stetkiewiczów w XVII wieku – podobieństwa i różnice awansu społecznego, ekonomicznego i politycznego*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 347–349.

⁵⁰ Zygmunt III do B. Ogińskiego 7 lutego 1621 z Warszawy, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 7.

⁵¹ Wzmiankowałem je tylko w moim artykule, zob. T. Kempa, *Wyругowanie...*, s. 283, przypis 24.

⁵² Dwa najwcześniejsze listy Smotryckiego (z lat 1623 i 1626) zostały wydane w: T. Kempa, *Nieznany list Melecjusza Smotryckiego (do Adama Chreptowicza)*, „Nasza Przeszłość”, t. 102, 2004, s. 438–444; Ю. А. Мицик, *Із листування українських письменників-полемістів 1621–1624 рр.*, „Записки Наукового товариства ім.

nie posiadają one wyszukanej formy literackiej, pisane były bowiem zapewne szybko, z wyraźnym celem odsunięcia od Smotryckiego (i innych władków) oskarżeń ze strony króla i jego bliskich współpracowników. Zawarte w nich argumenty zostały potem rozszerzone w znanych utworach polemicznych arcybiskupa połockiego.

Smotrycki podkreślał w obu tych *Obmowach* (zob. Aneks) w imieniu swoim i metropolity Boreckiego – jako ściganych z rozkazu króla – że są oni lojalnymi poddanymi polskiego monarchy i gdyby wiedzieli, że Zygmunt III negatywnie odnosi się do wizyty Teofana i samego patriarchy, wówczas nie pojechaliby na spotkanie z nim do Kijowa. Jednakże listy króla pisane do szlachty wołyńskiej i ukraińskiej upewniły Smotryckiego, że monarcha nie ma nic przeciwko pobytowi Teofana w Rzeczypospolitej i uznaje go za prawowitego patriarchę jerozolimskiego⁵³ (co później będzie podważane przez unitów i osoby z otoczenia Zygmunta III⁵⁴). Polemista podkreślał, odwołując się przy tym do kwestii swobody religijnej, że w takiej decyzji: „Upewniało nas wielu inszych postronnych episkopów i archiepiskopów w państwach Jego Królewskiej Mości świebodne mieszkanie i w Cerkwi naszej po wszystkie te czasy usługowanie”. Arcybiskup połocki wskazał także, że żaden z tych obcych hierarchów prawosławnych, ani tych, którzy ich gościli w Rzeczypospolitej, nigdy w żaden sposób nie występował przeciw majestatowi polskich monarchów. W takiej sytuacji, bez jakichkolwiek wątpliwości, Smotrycki mógł zostać wysłany przez swego przełożonego z monasteru św. Ducha w Wilnie, archimandrytę Leoncjusza Karpowicza⁵⁵, do Kijowa na spotkanie z hierarchą z Jerozolimy. Można dodać, że w tamtych czasach bardzo rzadko dochodziło w Rzeczypospolitej do wizyt patriarchów. Spotkanie z Teofanem wydawało się więc jak najbardziej uzasadnione.

Smotrycki stwierdził także, że on i inni władcy wyświęceni przez Teofana nie chcieli podważać prawa patronatu króla: „A żeśmy nie my tylko dwa [Smotrycki i Borecki – T.K.], ale i insi krajów wołyńskich i ruskich poświęcenie wziąć od niego obrazą Króla Jego Mości Majestatu być nie rozumieli”⁵⁶. Sprawę tę poruszył szerzej w obmowie na list Sapiehy. Wyraźnie oddzielił w niej kwestię królewskiego prawa do nadania władkom beneficjów (z tym głównie łącząc monarszy patronat nad Cerkwią) od decyzji patriarchy w sprawie wyświęcenia władków, która miała wymiar duchowy: „gdyżeśmy i od ojca patriarchy to tylko wzięli, co nam dać mógł, na *ius patronatus* podawania beneficji, które w zupełnej Króla Jego Mości władzy zostawają, nie tylko dziełem, ale

Шевченка”, R. 1993, t. 225, nr 10, s. 340–341. Inne listy Smotryckiego z lat 1626–1631 (i miejsca ich wydania) wymienia: D. A. Frick, *Meletij Smotryc'kij...*, Cambridge, Massachusetts 1995, s. 361–362.

⁵³ Potwierdzają to także listy Zygmunta III i hetmana Stanisława Żółkiewskiego do samego patriarchy: Zygmunt III do patriarchy jerozolimskiego Teofana 1 sierpnia 1620 oraz 10 listopada 1620 roku, [w:] M. Коялович, *Литовская церковная уния...*, t. 2, s. 319, 321–322; S. Żółkiewski do patriarchy Teofana 5 maja 1620 roku, *ibidem*, s. 320. Według prawosławnych wilnian odwiedzić miał patriarchę także katolicki biskup kijowski Bogusław Radoszewski, a biskup krakowski Marcin Szyszkowski przesłał do niego list, RGIA, F. 823, op. 1, d. 458, k. 36.

⁵⁴ Hierarchowie unicy niezgodnie z prawdą twierdzili, że patriarchą jerozolimskim był w tym czasie Sofroniusz. Tymczasem Sofroniusz IV zasiadał na tronie patriarchalnym w Jerozolimie w latach 1579–1608, zaś Teofan III w latach 1608–1644, zob. pozew J. W. Rutskiego przeciw członkom bractwa św. Ducha i duchowieństwu prawosławnemu z 1624 roku, [w:] M. Коялович, *Литовская церковная уния...*, t. 2, s. 355; por. J. Pietrzak, *Po Cecorze...*, s. 120, przypis 35.

⁵⁵ Karpowicz zmarł wkrótce potem, jeszcze w 1620 roku, a Smotrycki po powrocie do Wilna został po nim przełożonym monasteru św. Ducha.

⁵⁶ W tym krótkim zdaniu zawarta jest najwyraźniej aluzja do tego, że król w swych uniwersałach z imienia i nazwiska kazał ścigać tylko metropolitę Boreckiego i samego Smotryckiego.

i myślą targnąć się, nie ważyli”. Podkreślił też, że Teofan miał pełne prawo wyświęcenia władków, gdyż posiadał odpowiednie pełnomocnictwa od patriarchy konstantynopolińskiego Tymoteusza. Jednocześnie Smotrycki nawiązał do konstytucji sejmu z 1607 roku *O religii greckiej*, którą prawosławni interpretowali jako zgodę króla na nominacje biskupie w Kościele wschodnim w Rzeczypospolitej dla osób tego wyznania, a nie dla unitów⁵⁷. Utrzymywał zatem, że wyświęcenie władków odbyło się w zgodzie z tą konstytucją, a ponadto niedwuznacznie zasugerował, że ustawa ta nie jest przestrzegana przez monarchę. Wyraził jednak nadzieję, że prawosławni doczekają się ziszczenia przez króla danych w niej obietnic.

Z obu tych obmów nie wynika, czy Smotrycki, udając do Kijowa, wiedział już o tym, że ma zostać wyświęcony na arcybiskupstwo połockie. Można przypuszczać, że sprawa ta była z nim wcześniej konsultowana za pośrednictwem posłańców, choć członkowie wileńskiego bractwa św. Ducha twierdzili, że udał się on do Kijowa nie „dla episkopskiego stanu, ale tylko dla nawiedzenia i oddania pobożnego pokłonu Świątobliwości Jego”⁵⁸. Prawosławni w Wilnie wiedzieli bowiem o obecności patriarchy Teofana w Rzeczypospolitej praktycznie od momentu opuszczenia przez niego państwa moskiewskiego⁵⁹. Sam Smotrycki wspominał wszakże w obmowie skierowanej do Lwa Sapiehy o tym, że wielu duchownych i świeckich przybyłych do Kijowa miało prosić Teofana, by wyświęcił nowych władków. Dopiero na ich nalegania patriarcha miał podjąć decyzję o wyświęceniu biskupów. Taką oficjalną wersję zdarzeń przedstawiono władzom Rzeczypospolitej. Chodziło w tym wypadku także o chronienie samego patriarchy jerozolimskiego przed gniewem ze strony króla i podległych mu urzędników.

Sprawa legalności wyświęcenia nowych władków przez Teofana była kluczowa z punktu widzenia dalszego funkcjonowania Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Środowisko prawosławne domagało się więc od króla zaakceptowania tych personalnych decyzji patriarchy jerozolimskiego. W instrukcji dla posłów zaporoskich, którzy wyruszyli do Warszawy w marcu 1621 roku, na czołowym miejscu wśród żądań umieszczono kwestię uznania przez króla nowo wyświęconych władków⁶⁰. Żądanie to będzie regularnie ponawiane przez starszyznę kozacką także w następnych latach. Jak już zaznaczyłem, w obliczu kolejnej kampanii wojennej z Turcją, władze Rzeczypospolitej nie mogły sobie pozwolić na bagatelizowanie tych głosów. Stąd kwestia ewentualnego aresztowania wyświęconych przez Teofana władków pozostała w swoistym zawieszaniu. W praktyce przestano ich ścigać. Jednocześnie Zygmunt III nie zamierzał formalnie

⁵⁷ W konstytucji tej czytamy: „Uspokajając religię grecką, która zdawna ma swoje prawa, warujemy, iż dostojęństw i dóbr duchownych inakszym prawem nie mamy rozdawać, jedno wedle ich fundacji i dawnego zwyczaju przodków naszych im nadanych, to jest ludziom szlacheckim narodu ruskiego i mere religii greckiej, nie czyniąc im *praeiudicium* w sumnieniu i prawie ich...”, *Volumina constitutionum...*, t. 2, vol. 2, s. 346. Problem w tym, że król interpretował wspomnianą tu „religię grecką” szerzej, aniżeli czynili to prawosławni, mianowicie także z uwzględnieniem Cerkwi unickiej.

⁵⁸ RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, 40.

⁵⁹ O wymianie korespondencji między archimandrytą Karpowiczem a patriarchą Teofanem wspominali w zeznaniach prawosławni w Wilnie, RGIA, F. 823, op. 1, nr 458, k. 36.

⁶⁰ Instrukcja dla posłów kozackich do króla z 1 marca 1621, AGAD, AR, dz. II, 741; zob. też: Jow Borecki do Krzysztofa Radziwiłła 14 czerwca 1621 z Kijowa, AGAD, AR, dz. II, 756; Piotr Konaszewicz Sahajdaczny do Krzysztofa Radziwiłła 13 stycznia 1622 z Kijowa, AGAD, AR, dz. II, 804.

uznawać ich duchowej władzy, ani tym bardziej przekazywać im jakichkolwiek beneficjów. Znajdowały się one przecież w ręku urzędujących biskupów unickich, których król uważał za jedyne prawowitych hierarchów w siedmiu z ośmiu eparchii Kościoła wschodniego.

W liście z 2 czerwca 1621 roku metropolita Rutski skarżył się kanclerzowi Sapieże:

Pod tych wszystkich uniwersałach Króla Jego Mości służy przed się Smotrycki jako episkop i wszystko odprawuje. Deputaci [trybunalscy – T.K.] go zawsze pod rękę prowadzą [w czasie publicznych procesji – T.K.], a co główniejszy. Wydał ten zły człek jadowitą książkę, gdzie wyraźnie odsądza Króla Jego Mości a iure patronatus władcyw ruskich i wszystkie listy Króla Jego Mości, których mógł sobie zasiał in faworem do prywatnych osób pisane, śmiał w druk wydać⁶¹.

Wspomnianą książką była *Verificatia niewinności*, w której Smotrycki rozszerzył argumenty dotyczące legalności wyświęcenia prawosławnych władcyw przez patriarchę Teofana⁶². Rozpoczęła ona trwającą kilkanaście miesięcy polemikę z unitami – nie tylko na powyższy temat – której pokłosiem były kolejne dzieła Smotryckiego (*Obrona Verificacy, Elenchus pism uszczypliwych*), a także polemistów unickich (m.in. *Sowita wina*).

Należy jeszcze wspomnieć, że Zygmunt III zgodził się na przyjazd na sejm do Warszawy w 1623 roku (obradował od 24 stycznia do 5 marca) metropolity Boreckiego oraz władcy Smotryckiego, dając im „list żelazny”⁶³ i umożliwiając w ten sposób osobiste wytłumaczenie się z faktu przyjęcia święceń od patriarchy Teofana bez nominacji królewskiej. Nie znamy dokładnie szczegółów pobytu prawosławnych władcyw w Warszawie, jakkolwiek wiadomo, że nie doszło wówczas do ich bezpośredniego spotkania z monarchą⁶⁴. Mogli oni natomiast przedstawić swoje argumenty przed deputacją złożoną z kilku senatorów (z prymasem Wawrzyńcem Gembickim na czele), którzy zostali powołani przez Zygmunta III do rozpatrzenia kwestii sporu prawosławno-unickiego. Komisja ta nie rozstrzygnęła jednak żadnej istotnej sprawy⁶⁵. Jednocześnie król, na ówczesne egzorbitancje posłów, wśród których był także postulat „uspokojenia religii greckiej” (w ramach którego kryło się też żądanie legalizacji hierarchów powołanych przez Teofana), odpowiedział w starym stylu:

Borecki i Smotrycki i drudzy ważyli się *contra iura Maiestato* bez nominacyjej i wiadomości Jego Królewskiej Mości święcić się na metropolię i władcywta swych władcyw, i posesorów wyrzuciwszy, u człowieka cudzoziemca podejrzanego, poddanego cesarza tureckiego, który tu w państwach Jego Królewskiej Mości żadnej jurysdykcyji nie miał i na to snadź był posłany, aby podczas tureckiej wojny poddanych Jego Królewskiej Mości własnych przeciwko zwierzchności swojej buntować⁶⁶.

⁶¹ J. W. Rutski do Lwa Sapięhy 2 czerwca 1621, [w:] T. Kempa, *Nieznane...*, s. 200.

⁶² Przedrukowana w: *ArchivJZR*, cz. 1, t. 7, s. 279–344; *Collected Works of Meletij Smotryc'kyj*, s. 265–312 (pierwsza wersja utworu), s. 313–398 (druga wersja).

⁶³ List Zygmunta III dany Jowowi Boreckiemu i Melecjuszowi Smotryckiemu na wolny przejazd do Warszawy z datą 29 marca 1622 w Warszawie, AGAD, AR, dz. II, 825.

⁶⁴ Andrzej Mużyłowski do Krzysztofa Radziwiła 24 lipca 1623 ze Stucka, AGAD, AR, dz. II, 860, k. 4.

⁶⁵ J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktarii chocimskiej. Sejm w 1623 r.*, Wrocław 1987, s. 105–109.

⁶⁶ BCzart. Rkps 333, k. 134–135; AGAD, AR, dz. VI, II–49, s. 45–46; J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku...*, s. 90.

Realne położenie wyświęconych przez Teofana władcyków po sejmie 1623 roku nie zmieniło się. Jeszcze w styczniu 1622 roku metropolita Borecki zwracał się z prośbą do Krzysztofa Radziwiłła o wstawiennictwo u Zygmunta III, by „uspokoił naród ruski” i „zmyślone potwarzy zdrady tureckiej uniwersały znieść rozkazać raczył”⁶⁷. Formalnie uniwersały królewskie wydane przeciw władcykom nadal obowiązywały, jakkolwiek w praktyce nie były one egzekwowane⁶⁸. Jednocześnie względnie swobodnie prawosławni biskupi wypełniali swoje duchowne obowiązki; jakkolwiek utrudniano im wjazd do niektórych miast królewskich, co widoczne było choćby na terenie eparchii połockiej w przypadku Melecjusza Smotryckiego. Wyświęceni władcy starali się też nie prowokować unickich hierarchów. Nie podejmowali działań w celu przejęcia choćby części beneficjów przynależnych ich eparchiom, nie chcąc w ten sposób narazić się na gwałtowną reakcję ze strony króla i potężnych protektorów Kościoła unickiego, takich jak Lew Sapieha⁶⁹. Fakt formalnego obowiązywania monarszych uniwersałów, w których król kazał ścigać władcyków wyświęconych przez patriarchę jerozolimskiego, skutecznie hamował więc wtrącanie się prawosławnych hierarchów w jurysdykcję biskupów unickich. Wobec takiej, w jakimś stopniu patowej, sytuacji, a także problemów z zapewnieniem materialnego utrzymania, część z prawosławnych władcyków – jak Ezechiel Kurcewicz – przeniosła się do państwa moskiewskiego⁷⁰.

Również następca Zygmunta III, jego syn Władysław IV Waza, nie uznał władcyków wyświęconych przez Teofana, jakkolwiek część z nich w momencie obejmowania przez niego władzy w Rzeczypospolitej (w 1632 r.) już nie żyła, bądź mieszkała poza granicami państwa polsko-litewskiego. Jak wiadomo, monarcha ten umożliwił jednak legalne odtworzenie (choć częściowe, w porównaniu z okresem sprzed unii brzeskiej) hierarchii prawosławnej w Rzeczypospolitej. Jednocześnie zgodził się na podział monasterów, cerkwi i majątków Kościoła wschodniego pomiędzy prawosławnych i unitów. W tym czasie Melecjusz Smotrycki był już duchownym w Cerkwi unickiej, do której przeszedł ok. 1627 roku, bezskutecznie próbując doprowadzić do pojednania „Rusi z Rusią”⁷¹.

⁶⁷ Jow Borecki do K. Radziwiłła 12 stycznia 1622 z Kijowa, AGAD, AR, dz. II, 803.

⁶⁸ Próbował to wszakże czynić metropolita Rutski w odniesieniu do Smotryckiego (wydając przeciw niemu i tym, którzy mu pomagali, pozwy), chcąc doprowadzić do opuszczenia przez niego Wilna; tymczasem prawosławny hierarcha bez większych przeszkód mieszkał w wileńskim monasterze św. Ducha, którego był archimandrytą, М. Коялович, *Литовская церковная уния...*, t. 2, s. 353–359.

⁶⁹ Jak istotna była to kwestia z punktu widzenia króla, widać choćby z treści „listu żelaznego” z 29 marca 1622, który wydał on Boreckiemu i Smotryckiemu. Zygmunt III przykazywał w nim obu prawosławnym hierarchom: „A oni też przez ten czas spokojnie i skromnie zachować [się] mają, nie dając przyczyny, okazji żadnej do tumultów i mieszanin jakich, ani dóbr i majątności żadnych, tych cerkwi, które sobie względem potwierdzenia od pomienionego Theophana przywłaszczają, nie odejmując, ani też w nich posesorów terażniejszych nie poruszając”, AGAD, AR, dz. II, 825.

⁷⁰ Е. Шмурло, *Римская курия на русском православном востоке в 1609–1654 годах*, Прага 1928, s. 26–27. T. Hodana, *Między królami a carem...*, s. 123–124.

⁷¹ Pierwsze działania w sprawie zwołania ewentualnego wspólnego synodu prawosławno-unickiego Smotrycki podjął już w 1623 roku: T. Kempa, *Ku jedności między unitami a prawosławnymi w Rzeczypospolitej – rozmowy w Kijowie w 1623 roku*, [w:] *Studia z dziejów i tradycji metropolii kijowskiej XII–XIX wieku*, „Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej”, t. 5, red. A. Gil, Lublin 2009, s. 105–120. Następnie ze zdwojoną siłą poświęcił się jednoczeniu prawosławnych i unitów po swoim powrocie z pielgrzymki do Ziemi

ANEKS

Biblioteka Narodowa, rkps 6640, k. 37 (kopia XVII w.)

Obmowa, którą uczynił wielebny w Bogu ociec Meletius, archiepiskop połocki etc. do Jego Mości pana podkomorzego trockiego [Bohdana Ogińskiego – T.K.] na list Króla Jego Mości [wczesna wiosna 1621 r., Jewie]

Ja cale wiernym i na[j]mniej w tym, w czym jestem tradukowany, ni w inszym czym i na[j]mniejszym niepodejrzanym być poddanym Jego Królewskiej Mości, przed Bogiem oświadczwszy się, powiadam, że gdzieby nas list Króla Jego Mości dość pocześnie do tego męża według dostojenstwa, którem się on tytułował, pisany był, nie zaszedł, widzieć się nam z nim nie przyszloby było. Ale za tego i przy tym drugiego d[o] obywatelów wołyńskich i ukraińnych pisanego do nas przesłaniem i ubezpieczeniem, od starszego mego, jako posłusznik, w nawiedzenie jego zesłany byłem, za takiego go mając i rozumiejąc, jakim go Jego Królew-ska Mość w liściech swoich mianować i tytułować raczy. A żeśmy nie my tylko dwa, ale i insi krajów wołyńskich i ruskich poświęcenie wziąć od niego obrazą Króla Jego Mości Majestatu być nie rozumieli. Upewniało nas wielu inszych postronnych episkopów i archiepiskopów w państwach Jego Królewskiej Mości świebodne mieszkanie i w Cerkwi naszej po wszystkie te czasy usługowanie, którym i na[j]mniejszą literą to, co by się z obrazą o Majestat Jego Królewskiej Mości opierało, nie było nigdy zadano, [a]ni im samym, ani tym, którzy je w majątnościach swych mieli i mają, gdyżemy *nuda officia* otrzymawszy, na łaskę Króla Jego Mości, któremu *ius patronatus* należy, we wszystkim inszem jako na obrońcę i podawcę tych stolic i dóbr, jeśli by na to wola Boża i wola Jego Królewskiej Mości była, czekać w pokoju z sobą postanowili pierwsi, niżemy się poświęcić pozwolili. Zaczmy, aby się od osób naszych, na co z pomienionego w liście Króla Jego Mości Pana naszego Miłościwego złego zanosić miało, nie najduję.

Biblioteka Narodowa, rkps 6640, k. 37–37v (kopia XVII w.)

Obmowa druga tegoż [Melecjusza Smotryckiego – T.K.] na list Jaśnie Wielmożnego Jego Mości pana kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego [Lwa Sapichy] do tego Jego Mości pana podkomorzego trockiego [wczesna wiosna 1621 r., Jewie]

Starszy naszego monastera [św. Ducha w Wilnie – T.K.], pobożnie zesły przodek mój [Leonecusz Karpowicz – T.K.], archimandryt wileński, z nami, bracią swą, w zawartej radzie to miał, nic do tego męża, który patry[j]archą jerozolimskim był głoszony, nie pisać, ani się komu z naszych z ni[m] widzieć, ażeby się o nim, co by zac[z] był, stąd wiedzieć dało, skąd o ludziach takich uznanie w ojczyźnie naszej pochodzić zwykło. I tak się działo, że od szrodościa roku przeszłego, o którym czasie ten mąż do państw Króla Jego Mości przybył, aż do Panny Marię zielnej nie miał, namówiona rzecz w swym zawarciu zostawała, o którym czasie listy Króla Jego Mości do tego męża i do obywatelów wołyńskich i ukraińnych pisane, aktykowane, nas doszły, które nam jako poszanowane, z wyraźnym jerozolimskiego patriarchostwa otytułowaniem, jazdy do niego bezpieczeńność otworzyły i przyczynę dały (których autographa przy ojcu Boreckiem i teraz zostawać rozumiem). Gdzie żeśmy o poświęcenie za wielką wielu duchownych i świeckich, na znamienitą Panny Na[j]świętszej uroczystość do Kijowa zewsząd przybyłych ludzi instancją, ważyli się iść [?] do osoby jego, za takiego go rozumiejąc, jakim go Król Jego Mość Pan nasz Miłościwy i inszy wielcy senatorowie

Świętej i Konstantynopola, w latach 1626–1629. Starania te okazały się jednak nieskuteczne, D. Frick, *Meletij Smotryc'kyj...*, s. 89–146.

koronni, duchowni, świętcy rozumieć przez listy swe nam podali. Uczyniliśmy to, ile zaś do osób naszych upewniało nas poglądnienie na osoby duchowne, episkopy i archiepiskopy, którzy z cudzych stron do państw Króla Jego Mości przybyli, w Cerkwi naszej to, co ich dostojność nosiło, obchodzili, po wszystkie te czasy bezpiecznie, bez żadnych głosów obrazy Majestatu Króla Jego Mości, tak od nich, jako i od tych, w których majątnościach żyli i po dziś dzień żyją, gdyżśmy i od ojca patriarchy to tylko wzięli, co nam dać mógł, na ius patronatus podawania beneficji, które w zupełnej Króla Jego Mości władzy zostawają, nie tylko dziełem, ale i myślą targnąć się, nie ważyć się z sobą postanowiwszy i przyrzek[1]szy, czekać chcąc cierpliwie na łaskę Boga wszechmogącego i na miłosiwną łaskę i obietnicę Króla Jego Mości na sejmie roku 1607 uczynioną i na tym przeszłym reasumowaną, w pokoju, bez żadnych buntów i sedycji, na jawi[e], nie pokątnie, w państwach Jego Królewskiej Mości żyjąc.

A co się tknie praw cerkiewnych, i te są w swej całości zachowane, które tegdy gwałt i łamanie w tej sprawie odnosiłyby, gdyby się to nad wiadomość i wolą zwierzchni[ą] naszego pasterza patry[j]archy konstantynopolskiego było uczyniło. Ale ten umyślnie jemu w tym zupełną władzę swą zleciwszy i legata swego, abo egzarchę⁷², męża wielkiego, przy nim zasał, aby z osoby jego w tej tu jego rosyjskiej z kanonów cerkiewnych (jako to i Wasz Mość mój Miłościwy Pan w liście swym do mnie przyznawać raczysz) i z starożytnych praw i przywilejów od królów Ich Mości polskich, przodków Jego Królewskiej Mości, i od samego, s[z]częśliwie nam teraz panującego, Króla Pana naszego Miłościwego nadanych, jemu należącej diecezji bezpiecznie, ile do praw duchownych i świebodnej i z większym od nas temu wiary daniem sprawował to, co by na urząd jego należało. Co że się za takim konstantynopolskiego patry[j]archy zezwoleniem przez patriarchę jerozolimskiego prawidłnie stać mogło, poświęcenie terażniejszego wielebnego w Bogu ojca władzy lwowskiego⁷³ świeżym przykładem, który za zezwoleniem patry[j]archy konstantynopolskiego od metropolita wołoskiego [mołdawskiego – T.K.] (który do państw tutejszych tak wiele prawa ma, jako i patriarcha jerozolimski) poświęcenie wzięwszy zakonnice, postanowionym episkopem zostawa.

DODATEK

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, Ф. 103, dz. VI, teka 557 (Teka Prochaski III), nr 320 (kopia)

Zygmunt III do Lwa Sapiehy 15 maja 1621 z Warszawy

Zygmunt III etc.

Wielmożny, uprzejmie nam miły,

Urodzony Ogiński, podkomorzy trocki, biorąc się za podejrzany schizmatykami, już to drugi raz pisał do nas o nich, na co rozkazawszy dostatnie odpisać, ten list samy onego i respons nasz do Uprzejmości Waszej posyłamy, a Uprzejmość Wasza przeczytawszy, będzie li się tak Uprzejmości Waszej zdało, pieczęcią naszą zapieczętujesz i posłańca tego odprawisz. Zda li się też Uprzejmości Waszej czego dołożyć, lubo ująć, tedy do nas odeślesz, a my według zdania

⁷² Chodzi tu zapewne o tytularnego biskupa Stachony Greka Abrahama, wyświęconego przez patriarchę Teofana na władzę turowsko-pińskiego.

⁷³ Wspomniany wyżej władca lwowski Jeremiasz Tyssarowski, który po święcenia biskupie udał się do Mołdawii.

Uprzejmości Waszej odprawić rozkażemy. Więc i dalej w tej sprawie strony komissyi nie wątpimy, że Uprzejmość Wasza obmyśliwasz, jakoby najlepiej być mogło.

Żądamy zatym Uprzejmości Waszej dobrze zdrowemu od Pana Boga być.

Pisan w Warszawie roku Pańskiego 1621 miesiąca maja XV dnia, panowania królestw naszych: polskiego XXXIV, a szwedzkiego XXVIII roku

Sigismundus Rex.

SUMMARY

Tomasz Kempa

Meletius Smotryckij vs. King Sigismund III on the Ordination of the Orthodox Bishops by Patriarch Theophanes III (publication of unknown sources)

Keywords: Meletius Smotryckij, king Sigismund III, patriarch Theophan, Orthodox Church, bishop, Polish-Lithuanian Commonwealth

The article shows and discusses unknown sources – epistolary answers of Meletius Smotryckij to the accusation on the hand of the King Sigismund III and his collaborators in conjunction with ordination of new Orthodox high hierarchy in the Polish-Lithuanian Commonwealth by the Jerusalem patriarch Theophan, who stayed in the Ruthenian part of the Commonwealth in 1620–1621. Smotryckij was nominated by him to the Archbishopric of Połock then. All those nominations of the Orthodox bishops were made without the consent of the Polish King, who was entitled to the giving of the higher dignities in the Orthodox Church in the Commonwealth. Smotrycki, in the letters published here, tries to defend Theophan’s decision, thus also defending the rights of the Orthodox population in the Polish-Lithuanian Commonwealth, who – as a result of the policy of King Sigismund III and the actions of the Catholic Church – was forced to fight for restoring legal status of the Orthodox Church after the Union of Brest (1595/1596). The Smotryckij’s responses published here are the oldest known epistolary works of this famous writer and hierarch. The arguments used in them were reflected in the well-known polemical works of Smotryckij published in 1621–1622.